

Sygn. akt I ACa 1323/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Krzysztof Sobierajski (spr.)
Sędziowie:	SSA Elżbieta Uznańska SSO del. Krzysztof Hejosz
Protokolant:	st. prot. sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 18 grudnia 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa L. P.

przeciwko J. M.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 2 kwietnia 2013 r. sygn. akt I C 941/12

- 1. oddała obie apelacje;**
- 2. koszty postępowania pomiędzy stronami wzajemnie znosi.**

I A Ca 1323/13

UZASADNIENIE

Powód L. P. w ostatecznie sprecyzowanym żądaniu pozwu wniósł o nakazanie pozwanej J. M., aby w następnym dniu po uprawomocnieniu się wyroku przesłała do Rektora Akademii (...) w K. list polecony zawierający oświadczenie o następującej treści: „Przepraszam Pana profesora L. P. za pomówienie go wobec władz Akademii (...) w K. niezgodne z prawdą zachowania a to, że miałby on: używać wulgarnych słów wobec mojej osoby, kierować w stosunku do mnie oszczerstwami, kierować nieuzasadnioną krytyką w stosunku do mojej pracy naukowej, przydzielać mi zajęcia według innych zasad niż pozostałym pracownikom, utrudniać mi rozwój naukowy, kierować w stosunku do mnie nieuzasadnione groźby utraty pracy. Mam świadomość, że moje kłamstwa naraziły Pana Profesora na naruszenie jego dobra osobistego jakim jest jego dobre imię jako profesora wyższej uczelni, pracownika naukowego i nauczyciela akademickiego oraz kierownika Katedry. Za swe kłamstwa przepraszam –mgr J. M., asystent” oraz wniósł

o upoważnienie go, w przypadku niewykonania przez pozwaną obowiązku przesłania do Rektora Akademii (...) w K. listu poleconego zawierającego oświadczenie o powyższej treści, do przekazania treści wyroku do wiadomości władz uczelni Akademii (...) w K..

Ponadto powód wniosł o zasądzenie od pozwanej kwoty 100 000 zł. tytułem zadośćuczynienia za szkody moralne oraz o zasądzenie kosztów procesu .

Uzasadniając żądanie pozwu, powód podał, że pozwana J. M. skierowała do Rektora Akademii (...) w K., Policji oraz Prokuratury szereg pism, zawierających oszczerstwa, mające świadczyć o przestępstwach bądź nagannym zachowaniu L. P., które to pisma miały na celu dyskredytację powoda jako nauczyciela akademickiego, kierownika jednostki naukowej, profesora Akademii (...) w K.. W ocenie powoda powyższe zachowania pozwanej były reakcją na pozew o zapłatę, wniesiony przez powoda przeciwko niej w innej sprawie- sygn. akt I C 336/12, toczącej się przed Sądem Okręgowym w Krakowie, były powodowane chęcią zemsty za wniesione powództwo i próbą uzyskania lepszej pozycji procesowej w tamtym procesie.

Pozwana J. M. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu.

Pozwana zaprzeczyła, by złożenie przez nią zawiadomień na Policji oraz skierowanie pisma do Rektora (...) było powodowane chęcią poprawy swojej sytuacji procesowej w innej sprawie, toczącej się przed Sądem Okręgowym w Krakowie, a podjęte czynności wynikały z obawy o swoje bezpieczeństwo i byt socjalny. Pozwana zaprzeczyła również, by łączyło ją z powodem jakiegokolwiek wspólne pożycie. Powód, jako znajomy rodziców pozwanej, początkowo pomagał jej w życiu osobistym oraz w rozwoju jej kariery zawodowej, początkowo jako recenzent jej pracy magisterskiej, a następnie jako jej bezpośredni przełożony. Również relacje osobiste między stronami były przyjacielskie, powód został ojcem chrzestnym dziecka pozwanej. Podczas wspólnej pracy na uczelni sytuacja między stronami uległa jednak stopniowemu pogorszeniu, powód mimo znacznej różnicy wieku dzielącej strony, w sposób niedwuznaczny dawał do zrozumienia pozwanej, że chciałby żeby zostali parą, co spotkało się z odmową pozwanej. Pozwana podała, że współpraca naukowa z powodem była nadzwyczaj trudna, powód ingerował również w niedopuszczalny sposób w jej życie prywatne i znajomych jej osób. Pozwana wskazała, że niestosowne zachowanie powoda zaczęło nasilać się od 2009 r. i objawiało się w szczególności utrudnianiem jej rozwoju naukowego, izolowaniem od wydarzeń mających miejsce w obrębie katedry, odmawianiem udziału w konferencjach naukowych, zaniechaniem opieki doradczej w sferze naukowej, nieuzasadnioną krytyką pracy naukowej, przydzielaniem zajęć ze studentami w weekendy w późnych godzinach popołudniowych, (co uniemożliwiało jej sprawowanie opieki nad dzieckiem) obrażaniem pozwanej słowami powszechnie uważanymi za wulgarne, nieuzasadnionymi wybuchami gniewu oraz oszczerstwami , w tym groźbami związanymi z utratą pracy, posądzaniem o utrzymywanie kontaktów cielesnych z księżmi katolickimi za wynagrodzeniem. Ponadto pozwana podała, że powód śledził ją poza godzinami pracy, nawet podczas uroczystości kościelnych.

Wyrokiem wydanym w dniu 2 kwietnia 2013 roku Sąd Okręgowy w Krakowie nakazał pozwanej J. M. aby w następnym dniu po uprawomocnieniu się wyroku przesłała do Rektora Akademii (...) w K. list polecony zawierający oświadczenie o następującej treści: „Przepraszam Pana profesora L. P. za przypisywane mu wobec władz Akademii (...) w K. niezgodne z prawdą zachowania a to, że miałby on kierować w stosunku do mnie oszczerstwa, kierować nieuzasadnioną krytykę w stosunku do mojej pracy naukowej, przydzielać mi zajęcia według innych zasad niż pozostałym pracownikom, utrudniać mi rozwój naukowy. Mam świadomość, że tymi sformułowaniami naraziłam Pana Profesora na naruszenie jego dobra osobistego jakim jest jego dobre imię jako profesora wyższej uczelni, pracownika naukowego i nauczyciela akademickiego oraz kierownika Katedry. Za powyższe nieprawdziwe informacje przepraszam –dr J. M.”, upoważnił powoda L. P. do przekazania treści wyroku Rektorowi Akademii (...) w K. w przypadku niewykonania przez pozwaną obowiązku określonego w pkt 1 wyroku, w terminie w nim oznaczonym, oddalił powództwo w pozostałym zakresie, zasądził od pozwanej J. M. na rzecz powoda L. P. kwotę 977 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz zasądził od powoda L. P. na rzecz pozwanej J. M. kwotę 3.600

złoty tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, nakazał ściągnąć od powoda L. P. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 5.000 złotych tytułem nieuiszczonego wpisu od pozwu o zapłatę.

Wyrok powyższy został wydany w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

Powód L. P. oraz pozwana J. M. poznali się w 2003 r., pozwana studiowała wówczas na Akademii (...) w K., a powód był wtedy pracownikiem naukowym tej uczelni. L. P., jako profesor i kierownik Katedry (...) pomagał J. M. podczas jej studiów, traktował ją przyjacielsko, skutkiem czego pozwana zwróciła się do niego w 2004 r. z prośbą, by został ojcem chrzestnym jej córki A. i w tych okolicznościach rodzice pozwanej poznali powoda. W 2005 r. J. M. została pracownikiem naukowym na Akademii (...) w K. w Katedrze (...), której kierownikiem był powód. Powód zaproponował pozwanej pracę asystenta w tej katedrze. Na początku współpraca między powodem a pozwaną w zakresie kontaktów naukowych układała się bardzo dobrze. Bliskie osoby współpracujące z pozwaną wiedziały, że „powód jest jej przychylny”, jednak pozwanej nie towarzyszyło odczucie, by ktoś negatywnie odbierał relacje przyjacielskie łączące ją z powodem., a okres wyjątkowo dużej zażyłości pomiędzy powodem i pozwaną był dostrzegalny przez pracowników uczelni. Powód pomagał pozwanej w przygotowywaniu referatów na konferencje naukowe, dostawała za to wynagrodzenie w adekwatnej wysokości, jednak nie chciała jechać na konferencje, gdyż nie chciała ich wygłaszać.

L. P. oraz J. M. pozostawali w bliskich relacjach przyjacielskich, spędzali ze sobą wiele wolnego czasu, także podczas zagranicznych wyjazdów. Powód udzielał jej wsparcia w pracy naukowej, pomagał jej w rozwoju naukowym, poprzez pomoc w pisaniu referatów, w przygotowywaniu się do zajęć, udzielał jej rad i wskazówek. Ponadto powód przedstawił pozwaną wielu profesorom w Polsce. L. P. zaproponował J. M. pisanie pracy doktorskiej we W. na Uniwersytecie (...), a następnie zwrócił się z prośbą do pracującego tam profesora A. G., by został promotorem pracy doktorskiej J. M., udzielając jej na uczelni we W. dużego poparcia. Powód zobowiązał się, że będzie pełnił rolę opiekuna naukowego pozwanej w trakcie jej przewodu doktorskiego.

L. P. jest pracownikiem naukowym Akademii (...) w K. od około (...) lat, gdzie zaliczył wszystkie szczeble swojej kariery naukowej, dlatego jest osobą znaną, zarówno wśród grona profesorów (których jest około 200) jak i innych pracowników uczelni, cieszy się powszechnym szacunkiem. Był członkiem senatu Akademii (...) w K., elektorem, kierownikiem Katedry Ekonomii, (...) przez 2 ostatnie kadencje, w 2012 r. został ponownie wybrany jednomyślnie na 3 kadencję jako kierownik ww. katedry. Pełni również funkcje Przewodniczącego Komisji Pracowniczej Akademii (...) w K.. Powód zaproponował pozwanej zamieszkanie w mieszkaniu przy ul. (...) w K., będące własnością R. N., uzyskując zgodę właścicielki lokalu, aby pozwana zamieszkała na zasadzie użyczenia i w 2004 r. pozwana zamieszkała w tym mieszkaniu wraz ze swoją córką A., a w 2008 r. nabyła własność tego mieszkania i w tym samym roku miał miejsce remont tego mieszkania, którego koszty oprócz pozwanej pokrywał częściowo również powód, który również partycypował w kosztach utrzymania tego mieszkania wspólnie z pozwaną. Powód bardzo często odwiedzał pozwaną w lokalu przy ulicy (...), widywany był przez sąsiadkę w różnych porach roku, porannych i wieczornych, przychodził na obiady, w mieszkaniu posiadał kilka drobnych rzeczy codziennego użytku oraz przedmiotów o charakterze pamiątek i prezentów z podróży, narzędzi które zostały mu ostatecznie zwrócone przez pozwaną protokołem zdawczo-odbiorczym w dniu 28 sierpnia 2012 r.

Powód i pozwana przez sąsiadów i osoby trzecie- jak choćby właściciela firmy remontowo -budowlanej, która zajmowała się remontem mieszkania przy ul. (...) - byli postrzegani jako małżeństwo. Z czasem relacje między stronami ulegały stopniowemu pogorszeniu, powód przestał angażować się w rozwój naukowy pozwanej, w szczególności w zakresie pomocy w pisaniu pracy doktorskiej i w przygotowaniach do jej obrony. Wobec powyższego pozwana zwróciła się w wiadomości e- mail do prof. A. G. w dniu 11 stycznia 2011 r. z prośbą o pomoc w przygotowaniu pracy doktorskiej, wskazując, że prof. P. „ostatnio nie ma dla mnie czasu”, w odpowiedzi prof. G. zadeklarował pomoc.

Powódka w 2007 r. poznała księdza P. W. (1), który w tym okresie przygotowywał jej córkę A. do pierwszej komunii świętej, ks. W. kilkakrotnie ją odwiedzał w jej mieszkaniu, co spotkało się z ostrym sprzeciwem i negatywną reakcją ze

strony powoda i przyczyniło się również do pogorszenia stosunków między powodem i pozwaną. Na początku czerwca 2009 r. ks. W. po raz pierwszy został zaproszony przez pozwaną, a właściwie jej córkę A. do ich mieszkania z okazji pierwszej rocznicy komunii. Przy okazji tej wizyty doszło do spotkania powoda ze świadkiem W., które zakończyło się wyproszeniem powoda przez pozwaną, wobec nie milej wymiany zdań między uczestnikami spotkania, podczas których powód nazwał pozwaną „(...)” podobna sytuacja miała miejsce również w lutym 2010 r. Zdarzało się, że powód używał wulgarnych słów pod adresem pozwanej a czasie rozmów z telefonu stacjonarnego na uczelni. Od połowy czerwca 2009 roku relacje emocjonalne pomiędzy stronami ulegały stopniowemu pogorszeniu aż do zerwania z końcem tego roku. Powód w wiadomości sms, kierowanej do córki pozwanej - A., odnosił się do zajścia z udziałem ks. W., wskazując, że pozwana, jako matka nie myśli o niej, tylko „spotyka się ze(...) W.”, a w wiadomości e-mail z dnia 15 marca 2009 r. powód na propozycję wyjazdu, spaceru po łące ze strony pozwanej napisał, że „te (...) ze Zgromadzenia Misjonarzy są lepszymi i sprawdzonymi kompanami, z którymi wozisz się samochodem po K. i okolicy i całujesz się z księżmi, a za chwilę będziesz miała dla nich i tego kupy z kaplicy sykstyńskiej zarezerwowany czas, całą noc do rana.” W innej wiadomości e-mail z dnia 22 czerwca 2009 r. nazwał księdza P. W. (1) kochankiem pozwanej. Powód w przyływie emocji groził pozwanej utratą pracy na uczelni. Dzwonił do rodziców pozwanej, opisując im zaistniałą sytuację, licząc na najlepsze rozwiązanie.

L. P. w dniu 5 kwietnia 2011 r. (data wpływu do Sądu) wniósł do Sądu Okręgowego w Krakowie pozew o zapłatę przeciwko J. M. do sygn. akt I C 560/11. Domaga się zasądzenia od pozwanej na jego rzecz kwoty 174 825,32 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia prawomocności wyroku, przy czym od tej płatności pozwana może się zwolnić, jeżeli w terminie 30 dni od dnia prawomocności wyroku przeniesie na rzecz powoda prawo własności nieobciążonej, czy to hipoteką, czy to ograniczonym prawem rzeczowym nieruchomości, a to mieszkania położonego w K. przy ul. (...), objętej księgą wieczystą Nr (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy dla Krakowa - Podgórze w Krakowie.

Uzasadniając swoje żądanie w tej sprawie podał, że z pozwaną łączyło go uczucie, które jednak zakończyło się z powodu pozwanej, która zerwała relacje z powodem około 2 miesiące po dacie dokonania na jej rzecz pożyczki, czy ściślej po dacie przeniesienia na pozwaną prawa własności kupionego za tę pożyczkę mieszkania. Powód wskazał, że zapłacił w ratach kwotę kupna sprzedaży oraz pokrył wszelkie opłaty notarialne i skarbowe, a stronom oraz sprzedającemu znany był i jest fakt, iż wszelkie pieniądze na zakup mieszkania pochodzą z pożyczki jaką kupującą udzielił powód. Pozwana zaprzeczyła, by powód udzielił jej pożyczki na zakup lokalu mieszkalnego, a za mieszkanie zapłaciła ze środków finansowych uzyskanych od swojej babci, a w pozostałej części ze swoich oszczędności. Wyrokiem z dnia 24 sierpnia 2011 r. Sąd Okręgowy w Krakowie powództwo oddalił. Od powyższego wyroku powód wniósł apelację i wyrokiem z dnia 24 stycznia 2012 r., sygn. akt I ACa 1285/11 Sąd Apelacyjny w Krakowie uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania, która obecnie toczy się pod sygn. akt I C 336/12.

W dniu 21 kwietnia 2011 r. J. M. złożyła zawiadomienie na Policję o popełnieniu przestępstwa przez L. P.; podała w nim, że powód od maja 2009 r. utrudnia jej życie zawodowe oraz osobiste. Śledzi jej życie osobiste, rozsiewa plotki i pomówienia dotyczące jej osoby, obraża wulgarnymi słowami, grozi, niepokoi dzwoniąc domofonem w późnych godzinach nocnych, obserwuje miejsce zamieszkania pozwanej, kontroluje jej znajomości. Takie zachowanie powoda pozwana wiązała z odrzuceniem przez nią zamiarów powoda na płaszczyźnie uczuciowej w stosunku do jej osoby i chęcią zemsty. Jako niepokojące pozwana odebrała również zapewnienia powoda o utrudnieniu jej życia na wszystkich płaszczyznach, wobec czego czuła się zagrożona i bezradna. W zawiadomieniu tym w sposób szczegółowy opisała, w jaki sposób utrudnia jej życie zawodowe.

Zawiadomienia o wykroczeniach dotyczących L. P. zostały również zgłoszone przez księdza P. W. (1) w piśmie z dnia 30 maja 2011 r. W piśmie tym zostały opisane zachowania L. P. w stosunku do tego księdza polegające na rzucaniu na niego oszczerstw, oczernianiu, oskarżaniu o utrzymywaniu intymnych stosunków z matkami dzieci pierwszokomunijnych, śledzeniu go, grożeniu przez sms pobiciem. Pismo z dnia 30 maja 2011 r. o tej samej treści jak w zawiadomieniu o przestępstwie księdza P. W. (1) skierował do Rektora Akademii (...) w K. prof. A. T., z którego wynikało, że jest to kolejna próba (od czerwca 2010 r.) zawiadomienia Rektora o postawie profesora P..

W piśmie z dnia 19 maja 2011 r. skierowanym do Rektora Akademii (...) w K. prof. A. T. , pozwana J. M. zwróciła się z prośbą o pomoc w związku z zachowaniami profesora L. P. w stosunku do niej. Zarzuciła w piśmie , że powód utrudnia jej życie zawodowe oraz osobiste, narażając ją na długotrwały stres, izoluje ją od wydarzeń mających miejsce w obrębie Katedry Ekonomii, (...)na (...), utrudnia jej rozwój naukowy, odmawia udziału w konferencjach i publikowania artykułów naukowych. Wskazała również, że powód nie wywiązał się z obietnic opieki naukowej nad nią, jaką złożył jej promotorowi, który pracuje na Uniwersytecie (...) we W.. Podała, że nie może liczyć na jakąkolwiek pomoc doradczą w sferze naukowej. Ponadto powód wiedząc, że pozwana samotnie wychowuje dziecko, celowo przydziela jej zajęcia w ramach pensum dydaktycznego w soboty i niedziele. Wskazała również, że praca w katedrze jest dodatkowo stresująca przez niepokojące zachowania powoda tj.: wybuchy gniewu, nieuzasadnione kryteria co do oceny sprawozdań, raportów pozwanej, oszczerstwa pod jej adresem, używanie wulgarnych słów w stosunku do niej, groźby związane z utratą pracy.

Ponadto J. M. w piśmie tym zarzuciła, że powód śledzi wnikliwie jej życie osobiste, kontroluje jej znajomości, rozsiewa plotki i krzywdzące pomówienia dotyczące jej osoby, bardzo często wieczorem widuje samochód profesora P. pod swoim domem, niepokoi ją dzwoniąc domofonem w późnych godzinach nocnych. Wskazała przy tym, że zachowania powoda zaczęły się nasilać po komunii jej dziecka, kiedy to zaczął śledzić ją i jej dziecko. Od tego czasu powód uprzykrzał życie księdzu, który uczył jej dziecko religii, donosił na niego do proboszcza oczerniając o rzekome romanse z matkami dzieci pierwszokomunijnych, wymieniając wśród nich nazwisko pozwanej. Na zakończenie J. M. podała, że chociaż te zachowania nasiliły się w maju 2009 r., to sprawę zgłosiła dopiero teraz, gdyż profesor P. jest jej przełożonym i obawiała się o swoją pracę, która jest jedynym źródłem utrzymania dla niej i jej dziecka. Pozwana była na rozmowie u Rektora i dziekana B. w sprawie zachowania wobec niej powoda . Rektor rozmawiał na temat listu pozwanej z prof.S. .

W związku z zaistniałą sytuacją, a w szczególności z pismem pozwanej do Rektora z dnia 19 maja 2011 r. Akademii (...) w K. doszło do spotkania ówczesnego dziekana (...), podczas którego wśród bieżących spraw finansowych i innych strategicznych dla Wydziału została poruszona kwestia konfliktu profesora L. P. i asystentki J. M. i zarzutów stawianych powodowi przez pozwaną i księdza P. W. (1), ze wskazaniem, że „konflikt wyszedł poza ramy wydziału”

Dziekan L. B. wezwał powoda na rozmowę , przekazując mu w ostrych słowach stawiane zarzuty pod jego adresem , które Dziekan usłyszał od Rektora , zwracając się do powoda o wyjaśnienie tej sytuacji. Powód wszystkiemu zaprzeczył, a szczególnie, że jest niesprawiedliwy i inaczej traktuje pozwaną.

Pozwana J. M. w obliczu zaistniałego konfliktu z powodem, zwróciła się do dziekana B. o przesunięcie z Katedry, którą kierował prof. P., czyli z Katedry Ekonomii, (...)do Pracowni Ekonomii M. kierowanej przez prof. S. S.. Jako przyczynę przeniesienia podała konflikt z kierownikiem Katedry. Pozwana była na rozmowie u dziekana, wskazując na konflikt z kierownikiem Katedry- powodem , który dotyczył sfery osobistej, a następnie za jego sugestią zwróciła się z oficjalnym pismem o zmianę Katedry. Pozwana zarzucała prof. P., że jest nieobiektywny w stosunku do niej. Wśród pracowników na Wydziale mówiło się, że powód i pozwana są parą.

Dziekan B. od września 2011 roku przeniósł pozwaną za zgodą dotychczasowego przełożonego - powoda i przyszłego przełożonego czyli prof. S. S. do Pracowni Ekonomii M. na (...), pozostawiając jej ten sam gabinet wraz z wyposażeniem i zajęcia dydaktyczne . Powód był oceniany jako najlepszy kierownik Katedry, punktualny, grzeczny, nie podejmował decyzji bez zgody dziekana. Powód od dawna był poważnie brany pod uwagę w wyborach do władz dziekańskich .Z pewnością pewna grupa osób brała osobę powoda jako kandydata w wyborach do władz dziekańskich obecnej kadencji (...).

Z powodu zamieszania na uczelni, jakie towarzyszyło konfliktowi między powodem i pozwaną, na tle nieporozumień osobistych, powód nie chciał kandydować do władz dziekańskich Wydziału w obecnej kadencji . W 2012 r. obecny dziekan P. Ł. (1) zaproponował mu funkcję prodziekana w nowej kadencji , lecz powód odmówił ze względu na zaistniały konflikt.

Na uczelni było głośno o zaistniałym konflikcie i atmosferze panującej na Wydziale(...), mówiono, że konflikt ma podłoże osobiste, a nie zawodowe.

Pozwana zwróciła się również do prodziekana ds. kształcenia na Wydziale (...)M. D.wskazując, że powód sprawia jej problemy osobiste, bez jednoznacznego wskazania na problemy zawodowe.

Wobec rozgłosu, jaki wiązał się z tym konfliktem zmieniły się zachowania pracowników Wydziału (...) i innych osób na uczelni wobec powoda , ustały propozycje uczestniczenia przez powoda w pewnych gremiach, zmienił się sposób rozmowy z powodem, rozmówcy przestali być tak otwarci i przyjaciele jak dawniej, nie pojawiają się propozycje kandydowania do władz uczelni, wejścia w skład zespołu. Powód usłyszał od swojej sekretarki, że stał się „pośmiewiskiem na Wydziale”.

Echa konfliktu dotarły poza teren Akademii (...) w K., gdyż powód jest osobą powszechnie znaną, np. do W.. Na jednej z konferencji naukowych , jeden z dobrych znajomych powoda zapytał go czy jest w nowym związku i czy ma dziecko.

Pomimo, iż w 2012 roku zmieniły się władze uczelni , obecny Rektor (...) prof. T. S. i Dziekan (...) prof. P. Ł. (2) zostali zapoznani z tym problemem. Pozwana w piśmie z dnia 30 września 2012 r. skierowanym do Rektora oraz w pismach z dnia 30 września 2012 r. i 2 listopada 2012 r. do Dziekana Wydziału P. Ł. (2) nakreśliła tło istniejącego konfliktu, jego skutki, wskazując przy tym na niniejszą sprawę sądową, jednak ani rektor, ani dziekan nie wyszli z propozycją rozmowy z powodem na ten temat. Od września 2011 roku pozwana nie rozmawia z powodem .Co roku ulega zmianie liczba godzin przydzielanych pracownikom naukowym na (...) Akademii (...) w K.. Pensum wynosi 240 godzin na rok akademicki, na tym stanowisku, które zajmuje pozwana(tj. asystenta) , od 1 października do 30 czerwca następnego roku. W ubiegłym roku akademickim, 2011/2012 pozwana miała przydzielone 240 godzin zajęć. W trakcie roku akademickiego 2011/2012 ta liczba godzin nie uległa zmianie, pomimo przeniesienia pozwanej do innej Katedry. Na piśmie – wniosku J. M. o przeniesienie była adnotacja prof. P. o zgodzie na przeniesienie i utrzymaniu takiej samej ilości godzin. Praktyka jest taka, że sekretarka Wydziału A. P. sporządza pierwszy plan zajęć, a potem konsultuje to z powodem, jako kierownikiem Wydziału. W roku akademickim 2010/2011 i 2011/2012 pozwana miała zajęcia na studiach niestacjonarnych wliczanych w ramach pensum, w jednym roku były to 42 godziny, a w drugim 30 lub 36 godzin.

Na początku w 2008 r. powód przekazał sekretarce p.P. , aby nie przydzielać pozwanej – na jej prośbę – dodatkowych godzin zajęć poza pensum. Tak samo było w stosunku do innych pracowników, którzy przyszli do Katedry i poprosili o takie rozwiązanie, a godziny dodatkowe są dodatkowo płatne. Zajęcia bywają poza K.. np. w K., O., L. i D., lecz pozwana nigdy nie miała zajęć poza K.. Przy przydzielaniu zajęć przydzielano pozwanej zajęcia na studiach stacjonarnych, które odbywają się od poniedziałku do piątku. Zajęcia na studiach niestacjonarnych odbywają się od piątku od godz. `16.00 do niedzieli do godz. 18.00. W ramach pensum na studiach stacjonarnych pracownicy prowadzą zajęcia tylko w K.. Od 2010 roku każdy pracownik naukowo – dydaktyczny miał w ramach pensum zajęcia na studiach niestacjonarnych gdyż nie ma takiej liczby godzin na studiach stacjonarnych.

Bywały sytuacje, że powód prosił sekretarkę, żeby nie wychodziła z sekretariatu ani nie zamykała drzwi wejściowych wówczas kiedy przyjdzie pozwana .

Sekretarka zamawiała i rozdzielała dla pracowników całej Katedry materiały biurowe, głównie papier dla pracowników (ryzę papieru na semestr), dokonując równego przydziału materiałów biurowych.

Pozwana nie miała problemów z uzyskaniem zgody na publikacje naukowe . Na zebraniu Katedry powód informował, że każdy z pracowników będzie miał sfinansowany z pieniędzy Katedry jeden udział w konferencji, a pozostałe w zależności od środków. Takie same zasady obowiązywały wszystkich pracowników .

Pozwana miała niezbędną liczbę godzin na studiach niestacjonarnych w ramach pensum , a jej sytuacja w zakresie przydzielonych zajęć, nie była mniej korzystna niż innych asystentów, również wychowujących dzieci. Dopóki były zapasy folii to były one przekazywane pozwanej, bo tylko ona korzystała z niej w Katedrze.

Pozwana w dniu 20 listopada 2012 r. obroniła pracę doktorską i nadal pracuje jako pracownik naukowy Akademii (...) w K..

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie zebranych w sprawie dokumentów, zeznań świadków oraz przesłuchania powoda i pozwanej.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania świadków: L. B., M. D. oraz P. Ł. (1). Z racji zajmowanych przez tych świadków stanowisk we władzach uczelni Akademii (...) w K. posiadali wiedzę na temat faktów istotnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. W szczególności zeznania byłego dziekana L. B. były miarodajne dla oceny stanu faktycznego sprawy, bowiem świadek ten w sposób logiczny, konsekwentny opisał realia panujące na uczelni w kontekście konfliktu między stronami niniejszego postępowania, reakcji pracowników naukowych i społeczności uczelnianej na zaistnienie tego konfliktu, który jak wynika miał podłoże osobiste. Zeznania tego świadka znalazły potwierdzenie w złożonych przez pozwaną kserokopiach pism kierowanych przez nią do byłego i aktualnego rektora (...) oraz dziekanów (...) tej uczelni. Również zeznania pozostałych świadków M. D. oraz P. Ł. (1) były przydatne dla ustalenia o genezie zaistniałego konfliktu oraz faktu, że powódka po wyborze nowych władz uczelni podjęła kolejne kroki, by konflikt ten uzyskał dalszy rozgłos, o czym świadczą również dołączone do akt sprawy kopie pism z 30.09.2012 roku i 01.11.2012 roku .

Jako wiarygodne Sąd ocenił zeznania świadka A. P., pracownika sekretariatu Wydziału (...), gdyż z racji wykonywanego zawodu i zakresu jej obowiązków posiadała wiedzę na temat zasad przydzielania zajęć asystentom w ramach pensum, zasad przydziału materiałów biurowych i papieru oraz co do pozycji i warunków pracy J. M. w tym wydziale i jej relacji z powodem. Przesłuchani w sprawie świadkowie zgodnie wskazali, że nigdy nie byli świadkami sytuacji, by powód zachowywał się w stosunku do kogokolwiek w sposób wulgarny, a szczególnie wobec pozwanej.

Sąd dał wiarę świadkowi E. Ś. co do tego ,że powód odwiedzał pozwaną i jej córkę w mieszkaniu przy ul. (...). Przy ocenie wiarygodności zeznań świadków P. W. (1) i S. S. Sąd zachował ostrożność i ocenił je jako częściowo wiarygodne, bowiem świadkowie ci z różnych przyczyn byli skonfliktowani z powodem, co niewątpliwie miało wpływ na ich zeznania i ocenę zdarzeń. Świadek S. S. jako pracownik naukowy popadł w konflikt z powodem na płaszczyźnie zawodowej, a zeznania św. P. W. (1) z uwagi na znajomość z pozwaną, okoliczności jego spotkań z powodem oraz konflikt również o podłożu osobistym, mogą budzić wątpliwości co do wiarygodności , dlatego Sąd przyjął jako miarodajne dla oceny stanu faktycznego zeznania tych świadków, w takim zakresie, w jakim znajdują potwierdzenie w zeznaniach pozostałych świadków i pozostałym zgromadzonym materiale dowodowym w sprawie. Sąd dał wiarę zeznaniom św. P. W. (1) , że powód w jego obecności obrażał pozwaną używając względem niej słów wulgarnych, co znajduje również potwierdzenie w korespondencji e – mailowej między powodem i pozwaną. Zeznania świadka P. W. (1) w znacznej mierze dotyczyły wzajemnych relacji pomiędzy nim a powodem i naruszania przez powoda jego dóbr osobistych i dlatego sąd nie brał ich pod uwagę przy ustalaniu stanu faktycznego , jako, że pozew nie dotyczy ochrony dóbr osobistych tego świadka . Świadek S. potwierdził , że podłożem konfliktu między stronami były sprawy bardzo osobiste i konflikt był powszechnie znany na Wydziale .

Sąd dał wiarę zeznaniom pozwanej jedynie w części, co do tego, że strony łączyły bliskie relacje przyjacielskie, jednak nie mieszkali wspólnie, jak również co do okoliczności nawiązania znajomości, powstania konfliktu między stronami, używania przez powoda względem niej słów wulgarnych oraz co do relacji między nimi na płaszczyźnie zawodowej. Sąd nie dał wiary pozwanej, że pismo do rektora i zawiadomienia o przestępstwie zgłaszane przez nią nie były reakcją na pozew o zapłatę wniesiony przez powoda w dniu 5 kwietnia 2011 r., a pozostałe zarzuty wobec powoda zawarte w piśmie do rektora z dnia 19 maja 2011 r. nie znalazły potwierdzenia w przeprowadzonym postępowaniu dowodowym jak również zarzut o utrudnianiu jej rozwoju zawodowego, dyskryminowaniu przy przydzielaniu zajęć, udziału w konferencjach naukowych, czy przy przydzielaniu materiałów biurowych, bowiem zeznania wiarygodnych

świadczków i zeznania powoda nie pozwalały na takie ustalenia. Zeznania pozwanej nacechowane są jej subiektywnym przeświadczeniem o nierównym traktowaniu jej przez powoda wśród innych pracowników Katedry ale wynikają zapewne stąd, że przed powstaniem konfliktu z powodem była traktowana przez niego na uprzywilejowanych zasadach.

Sąd dał wiarę powodowi w szczególności co do skutków i konsekwencji zaistniałego konfliktu w jego życiu zawodowym, reakcji pracowników naukowych i społeczności uczelnianej na tę sytuację oraz co do okoliczności jego współpracy z pozwaną na polu zawodowym i zakresu udzielonej przez niego pomocy nas rzecz pozwanej. Wiarygodne są zeznania powoda w części dotyczącej wzajemnych relacji osobistych pomiędzy nim a pozwaną, jakkolwiek niektóre sytuacje powód interpretuje nazbyt emocjonalnie jak np. obietnice pozwanej o planowanym z nim ślubie.

Stan faktyczny sprawy ustalono również w oparciu o zaoferowane dokumenty, w tym korespondencję e – mailową, kopie pism kierowanych przez pozwaną do władz uczelni i zawiadomienia o przestępstwie, których autentyczność nie budzi w ocenie Sądu wątpliwości i nie była kwestionowana przez strony postępowania.

W oparciu o te ustalenia sąd I instancji uznał powództwo za częściowo uzasadnione:

Przypisywane powodowi wobec władz Akademii (...) w K. niezgodne z prawdą zachowania a to, że miałby on kierować w stosunku do pozwanej oszczerstwem, kierować nieuzasadnioną krytykę w stosunku do jej pracy naukowej, przydzielając jej zajęcia według innych zasad niż pozostałym pracownikom oraz utrudniać jej rozwój naukowy zdaniem sądu I instancji naruszają jego dobra osobiste i uzasadniają nakazanie przeproszenia pokrzywdzonego. Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że zachowania zarzucane powodowi w liście do Rektora – za wyjątkiem używania wobec pozwanej wulgarnych słów i nieuzasadnionych gróźb utraty pracy – były nieprawdziwe a przesłanie przez pozwaną listu do Rektora zawierającego nieprawdziwe zarzuty było zatem bezprawne i naruszało dobra osobiste powoda.

List pozwanej spowodował, że konflikt między stronami uzyskał rozgłos wśród pracowników naukowych uczelni i społeczności uczelnianej, a zarzuty kierowane pod adresem powoda były przedmiotem wyjaśnień powoda przed rektorem uczelni, dziekanem wydziału i zostały on rozpowszechnione wśród pracowników wydziału i uczelni. Fakt wywołania negatywnych reakcji nie może być kwestionowany, nawet jeśli, jak twierdzi pozwana, nie było jej zamiarem naruszenie dóbr osobistych powoda, a próbą zadbania przez pozwaną o swoją przyszłość na uczelni. Niemniej jednak nie usprawiedliwia zachowania pozwanej twierdzenie, że list do Rektora skierowała z uwagi na obawę o swoje bezpieczeństwo i byt socjalny, że list był podyktowany beznadziejnością i brakiem możliwości porozumienia się z powodem.

W przepisie art. 24 § 1 k.c. ustawodawca wprowadził zasadę domniemania bezprawności co oznacza, że pozwany w procesie o ochronę dóbr osobistych ma obowiązek wykazania istnienia okoliczności usprawiedliwiających to działanie. Pozwana zatem winna wykazać, że działała w okolicznościach wyłączających bezprawność, a dowodów takich nie przedstawiła.

Powód dotychczas cieszył się dobrą opinią u przełożonych, jest pracownikiem naukowym Akademii (...) w K. od około 40 lat, jest osobą znaną i cieszącą się autorytetem, zarówno wśród grona profesorów jak i innych pracowników uczelni. Osiągał sukcesy na niwie naukowej i we władzach Wydziału (...). Działania pozwanej skutkowały tym, że powód był przedmiotem licznych rozmów, a szczegóły jego życia osobistego były wielokrotnie roztrząsane przez władze uczelni z których to zarzutów musiał się przed nimi tłumaczyć co wywoływało u niego dyskomfort.

W spornym liście skierowanym do rektora (...) zostały skierowane wobec powoda zarzuty krytyczne mające charakter krytycznych twierdzeń co do faktów, pozwana zatem, by wyłączyć bezprawność, winna była dowieść prawdziwości swych twierdzeń. Z uwagi na słowa i sformułowania, jakie zostały użyte, bezprawności nie wyłącza samo wskazanie, że

wypowiedź zamieszczona w spornym liście jest prawdziwa . Pozwana nie dowiodła, by zarzuty kierowane pod adresem powoda (oprócz dwóch o których poniżej) były prawdziwe .

Wobec powyższego uznał sąd I instancji , że pozwana swoim działaniem naruszyła dobra osobiste powoda, jakim jest dobre imię powoda jako nauczyciela akademickiego – profesora wyższej uczelni z długoletnim stażem naukowym, wieloletniego kierownika katedry z ugruntowaną pozycją naukową, darzonego dużym szacunkiem i cieszącego się dobrą opinią wśród współpracowników i studentów .

Przeprowadzone postępowanie dowodowe nie wykazało również , by powód kierował oszczerstwa względem pozwanej (sama pozwana zeznając powiedziała , że „podejrzeła „że powód rozsiewa plotki i oszczerstwa na jej temat) , jego najbliżsi współpracownicy, podwładni zaprzeczyli, by powód publicznie używał względem pozwanej słów wulgarnych i publicznie w sposób obraźliwy wypowiadał się na temat pozwanej, krytykował jej pracę i dorobek naukowy, wręcz przeciwnie, to pozwana dołożyła wszelkich starań, by ich konflikt na tle osobistym uzyskał odpowiedni rozgłos, by pozycja powoda jako profesora uczelni została zachwiana. Nie znalazły również potwierdzenia zarzuty , by powód w sposób celowy przydzielał pozwanej, jako asystentce zajęcia w soboty i niedziele, by w sposób celowy utrudnić jej wykonywanie chociażby obowiązków rodzicielskich. Powód początkowo angażował się w rozwój naukowy pozwanej, z jego inicjatywy i polecenia promotorem pracy doktorskiej pozwanej został profesor G. z W.. Należy podkreślić, że powód przyznał, że w przypływie silnych emocji mógł grozić pozwanej utratą pracy, a z treści korespondencji e- mailowej, zeznań świadka P. W. (1) i pozwanej wynika, że powód w bezpośrednim kontakcie z pozwaną używał wobec niej słów wulgarnych, jako reakcja na znajomość pozwanej z księdzem W. i wyraźny brak akceptacji ze strony powoda co do istnienia tej znajomości, przy czym powód w korespondencji sms z córką pozwanej A. dał wyraz rażącej dezaprobaty co do takiego stanu rzeczy i dlatego Sąd w treści przeprosin pominął te dwa zarzuty kierowane pod adresem powoda.

Mając na zatem uwadze charakter piastowanego przez powoda stanowiska naukowego Sąd uznał za zasadne nakazanie pozwanej J. M., aby w następnym dniu po uprawomocnieniu się wyroku przesłała do Rektora Akademii (...) w K. list polecony zawierający oświadczenie o nieco zmodyfikowanej treści, zastępując słowo kłamstwo słowem „nieprawdziwe informacje” uznając, że właściwym sposobem sformułowania przeprosin będzie operowania pojęciami z kategorii prawda- fałsz, w granicach dopuszczalnej modyfikacji takiego oświadczenia, a więc w takiej formule, w jakiej doszło do naruszenia dobrego imienia, czyli poprzez wysłanie listu do rektora.

W pkt. 2 sentencji wyroku Sąd upoważnił powoda L. P. do wykonania zastępczego w trybie art. 480§ k.c. tj. do przekazania treści wyroku Rektorowi Akademii (...) w K. w przypadku niewykonania przez pozwaną obowiązku określonego w pkt 1 wyroku, w terminie w nim oznaczonym.

Powód domagał się zasądzenia 100.000 zł zadośćuczynienia za krzywdę doznaną na skutek naruszenia jego dóbr osobistych.

Sąd I instancji oddalił żądanie zasądzenia zadośćuczynienia, bowiem uznał, że zadośćuczynienie nie było jedynym środkiem usunięcia naruszenia: pozwana została bowiem zobowiązana do złożenia oświadczenia odpowiedniej treści, które w pełni rekompensuje straty moralne powoda, a szczególnie naruszenie jego godności i dobrego imienia, a przeproszenie w postaci listu adresowanego do rektora stanowi wystarczającą i satysfakcjonującą rekompensatę dla powoda. Ponadto strony pozostawały w bliskich stosunkach przyjacielskich, osobistych, pozwana była przeświadczona, że powód niezależnie od okoliczności będzie jej służył wsparciem zarówno na płaszczyźnie osobistej i zawodowej, a nadto w jej działaniu Sąd nie dopatrywał się zatem , by pozwana formułując pismo do rektora działała w sposób zawiniony i celowy.

O kosztach sąd orzekł zgodnie z art. 98 kpc , zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu , uznając powoda za stronę wygrywającą w zasadzie w całości sprawę o roszczenie niemajątkowe . W pkt 4 wyroku zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 977 zł na którą składają się : opłata sądowa od pozwu od roszczenia niemajątkowego 600 zł , koszty zastępstwa procesowego w kwocie 360 złotych i opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 złotych .

W pkt 5 sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 3.600 złotych zgodnie z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.) jako, że powód uległ w całości roszczeniu majątkowemu .

O należnościach Skarbu Państwa, obejmujących nieuiszczony wpis od pozwu o zapłatę Sąd orzekł na zasadzie art. 130 (3) §2 kpc przy zastosowaniu zasady z art. 98 § 1 k.p.c. (pkt 6 sentencji).

Apelację od powyższego wyroku wniósł obie strony.

Pozwana w swojej apelacji zaskarżyła wyrok sądu I instancji w części uwzględniającej powództwo i wyrokowi zarzuciła mający wpływ na wynik postępowania błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu , że zachowanie zarzucone powodowi przez pozwaną w liście do Rektora (...) ,że powód kierował wobec niej oszczerstwa, nieuzasadnioną krytykę w stosunku do jej pracy naukowej, przydzielał zajęcia według odmiennych zasad niż pozostałym pracownikom oraz utrudniał jej rozwój naukowy są nieprawdziwe jako takie naruszają dobra osobiste w postaci dobrego imienia jako profesora wyższej uczelni, pracownika naukowego i nauczyciela akademickiego oraz Kierownika Katedry, co uzasadnia przeproszenie pokrzywdzonego, podczas gdy opisane wyżej zachowania miały miejsce w rzeczywistości , a zatem podejmowane przez pozwaną działania nie posiadały przymiotu bezprawności , w związku z czym powodowi nie przysługuje ochrona z art. 24 kc z którego jednoznacznie wynika , iż przesłanką konieczną do jej udzielenia jest bezprawność oraz rażąca sprzeczność pomiędzy ustaleniami faktycznymi przyjętymi za podstawę wyroku a zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

Z powołaniem się na te zarzuty pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonej części.

Powód zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo i zarzucił poczynienie ustaleń faktycznych sprzecznych z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym oraz naruszenie prawa materialnego , a to art. 24 i 448 kc. W uzasadnieniu zarzutów apelacji podniósł , iż sąd I instancji nie uwzględnił ,że powód domaga się ochrony ze sfery działalności publicznej zawodowej a nie prywatnej, przyjęcie, iż zachowanie pozwanej miało charakter działania nieumyślnego, fakultatywną możliwość zastosowania art. 448 kc wadliwe uznanie ,że przeprosiny w postaci listu są wystarczającą rekompensatą za naruszenie jego dóbr osobistych, , usunięcie słowa kłamstwo z treści przeprosin i zastąpienie zwrotem sugerującym nieumyślność działania pozwanej.

Z powołaniem się na te zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Obie apelacje są nieuzasadnione.

Odnosnie apelacji pozwanej.

Nie są trafne zarzuty apelacji zmierzające do wykazania sądowi I instancji dokonania błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na przyjęciu ,że przypisywane powodowi zachowania nie były nieprawdziwe i naruszały jego dobra osobiste. Po pierwsze sąd I instancji przeprowadził obszerne postępowanie dowodowe , dokonał wnikliwej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i w oparciu o prawidłowo ocenione dowody poczynił poprawne ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydanego orzeczenia. W świetle zarzutów apelacji nie sposób zatem zakwestionować zarówno dokonanej oceny dowodów jak i poczynionych na ich podstawie ustaleń faktycznych. Zarzucenie sądowi I instancji naruszenia art. 233 § 1 kpc wymaga wykazania ,że dokonana przez ten sąd ocena dowodów jest sprzeczna z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku jednoznacznie wynika ,że dokonując oceny poszczególnych dowodów sąd I instancji miał na względzie całokształt okoliczności sprawy i szczegółowo wyjaśnił z jakich względów i które dowody stanowiły podstawę ustaleń, a którym przymiotu takiego odmówił. Nie może zatem być kwestionowany fakt polegający na ustaleniu ,że przypisywane powodowi zachowania

w liście do Rektora i eksponowane w toku narastającego konfliktu nie miały miejsca. Słuchani w sprawie najbliżsi współpracownicy, podwładni zaprzeczyli bowiem, by powód publicznie używał względem pozwanej słów wulgarnych i publicznie w sposób obraźliwy wypowiadał się na temat pozwanej, krytykował jej pracę i dorobek naukowy. Nie znalazły również potwierdzenia zarzuty, by powód w sposób celowy przydzielał pozwanej, jako asystentce zajęcia w soboty i niedziele, by w sposób celowy utrudnić jej wykonywanie chociażby obowiązków rodzicielskich. Jak przytoczono wyżej okoliczności te zostały ustalone w oparciu o przeprowadzone postępowanie dowodowe w szczególności zeznania świadków L. B., M. D. oraz P. Ł. (1) i A. P., które sąd I instancji uznał za wiarygodne i stanowiące podstawę ustaleń. Odmierna teza nie została przez pozwaną skutecznie wykazana, a złożone na tą okoliczność jej zeznania i zeznania świadka P. W. (1) i S. S. z uwagi na konflikt z powodem trafnie ocenił sąd I instancji jako niewiarygodne. Nie może zatem zostać uwzględniony zarzut dokonania przez sąd I instancji wadliwych ustaleń faktycznych w szczególności błędu w tych ustaleniach. Skoro zatem przedstawione w liście Rektora (...) zarzuty przypisujące powodowi zachowania polegające na używaniu względem pozwanej słów wulgarnych i publicznego wypowiadania się na temat pozwanej w sposób obraźliwy, krytykowania jej pracy i dorobku naukowego, celowego przydzielania pozwanej, jako asystentce zajęć w soboty i niedziele, by utrudnić jej wykonywanie obowiązków rodzicielskich nie polegały na prawdzie to trafnie przyjmuje sąd I instancji, że takie postępowanie godziło w dobre imię powoda, naruszało jego cześć, narażało na utratę zaufania potrzebnego do pełnienia funkcji Kierownika Katedry, profesora renomowanej wyższej uczelni. Przepis art. 24 kc przyjmuje domniemanie bezprawności naruszenia dóbr osobistych i na naruszcycielu spoczywa ciężar wykazania, że jego zachowanie nie jest bezprawne. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem znosi bezprawność naruszcyciela działanie w ramach porządku prawnego, zgoda pokrzywdzonego, wykonywanie własnego prawa podmiotowego oraz działanie w obronie uzasadnionego interesu. W realiach sprawy trudno się dopatrzeć takich okoliczności, które znosiłyby bezprawność zachowania powódki. Jak trafnie zauważa sąd I instancji pozwana swoim zachowaniem dołożyła wszelkich starań, by ich konflikt na tle osobistym uzyskał odpowiedni rozgłos, by pozycja powoda jako profesora uczelni została zachwiana. Stanowi to o naruszeniu dóbr osobistych i czyni zarzuty apelacji bezzasadnymi.

Odnosnie apelacji powoda:

W apelacji powód ponosi dwa zarzuty. Po pierwsze kwestionuje usunięcie z tekstu przeprosin słowo „kłamstwo”, po drugie kwestionuje przyjęcie przez sąd I instancji, że zachowanie pozwanej nie było zawinione i oddalenie jego roszczenia o zasądzenie zadośćuczynienia na podstawie art. 24 kc i art. 448 kc.

O ile chodzi o pierwszy z zarzutów to racje ma sąd I instancji, że właściwym sposobem sformułowania przeprosin będzie operowanie pojęciami z kategorii prawda- fałsz i zastąpienie słowa kłamstwo zwrotem „nieprawdziwe informacje”. Wbrew bowiem stanowisku powoda wyeliminowanie z tekstu przeprosin słowa „kłamstwo” nie oznacza przyjęcia po stronie pozwanej braku winy w znaczeniu podmiotowym. Co więcej nie sposób podzielić stanowiska sądu I instancji wyrażonego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, iż Sąd nie dopatrył się, by pozwana formułując pismo do rektora działała w sposób zawiniony i celowy. Okoliczności wysłania pisma do Rektora, towarzyszące temu inne działania pozwanej stanowią o przyjęciu po jej stronie winy w znaczeniu podmiotowym i to o znacznym stopniu. Niemniej jednak dokonane przez sąd I instancji zmodyfikowanie treści oświadczenia mieści się w wymogach usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego powoda i nie podlega w tym zakresie korekcie na etapie postępowania apelacyjnego gdyż poza mocniejszym wydźwiękiem tego zwrotu, nie wywołuje to jakichkolwiek innych skutków stanowiących o istocie usunięcia naruszenia dóbr osobistych powoda.

Uwzględnienie roszczenia z art. 448 k.c. ma charakter fakultatywny, a więc nie muszą być one zasądzone mimo spełnienia przesłanek ustawowych. Dlatego sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie tego przepisu w każdym przypadku naruszenia dóbr osobistych. Przy ocenie potrzeby zastosowania tego przepisu bierze się pod uwagę całokształt okoliczności faktycznych, w tym winę sprawcy naruszenia dóbr osobistych i jej stopień oraz rodzaj naruszonego dobra (wyrok SN z dnia 19 kwietnia 2006 r., II PK 245/2005, OSNP 2007, nr 7-8, poz. 101). Podstawą odmowy zastosowania środka przewidzianego w art. 448 k.c. może być, poza nieznacznym rozmiarem krzywdy, także niewłaściwe zachowanie poszkodowanego. Przy dokonywaniu oceny możliwości zasądzenia (uwzględniając brak obligatoryjności), jak i wysokości odpowiedniej sumy pieniężnej – sąd

zobligowany jest wziąć pod uwagę zarówno kompensacyjny charakter zadośćuczynienia i rodzaj naruszonego dobra. Uwzględnić przy tym musi, że ciężar gatunkowy poszczególnych dóbr osobistych nie jest jednakowy i nie wszystkie dobra osobiste zasługują na jednakowy poziom ochrony za pomocą środków o charakterze majątkowym. Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy zgodzić się należy z sądem I instancji, że w całokształcie splotu okoliczności towarzyszących znajomości stron ich wzajemnych relacji zawodowych i prywatnych, zachowania przed i w trakcie konfliktu, wystarczającą formą ochrony udzielonej powodowi na skutek naruszenia jego dóbr osobistych będzie złożenie stosownego oświadczenia.

Wbrew stanowisku powoda nie sposób oddzielać relacji stron i sfery ich życia prywatnego od sfery zawodowej w sytuacji gdy te sfery wzajemnie się przenikały a nieporozumienia powstałe na gruncie prywatnym rzutowały bezpośrednio na relacje zawodowe. Zachowanie powoda nie akceptujące znajomości pozwanej z innym mężczyzną było podłożem konfliktu, który przełożył się na stosunki zawodowe gdyż powód przestał być zainteresowany rozwojem kariery naukowej powódki. Taka współzależność powoduje, że nie sposób nie uwzględnić emocjonalnego zachowania powoda polegającego na gwałtownej reakcji na związek pozwanej z P. W. (2), wysyłanie korespondencji e-mailowej, sms z córką pozwanej, aktów śledzenia pozwanej.

Od powoda jako dojrzałego mężczyzny, posiadającego ugruntowaną pozycję społeczną, znaczny dorobek naukowy wymagałoby się raczej refleksji i większej rozwagi w podejmowaniu istotnych decyzji życiowych związanych z życiem osobistym niż zachowania nacechowanego znacznym ładunkiem emocji. Niewątpliwym jest, że na silne emocje wpłynął również fakt zaangażowania finansowego powoda bez stosownego zabezpieczenia prawnego co jest powodem innego procesu między stronami.

Z tych względów skoro ocena co do zasadności żądania rekompensaty naruszenia dóbr osobistych w postaci zadośćuczynienia pieniężnego jest uzależniona od całokształtu okoliczności sprawy w tym zachowania poszkodowanego, podzielić należy stanowisko sądu I instancji, że wystarczająca jest dla usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powoda forma przeproszenia a żądanie rekompensaty doznanej krzywdy w postaci zadośćuczynienia nie znajduje uzasadnienia.

Z tych względów obie apelacje na zasadzie art. 385 kpc podlegały oddaleniu.

Na podstawie art. 100 kpc wobec oddalenia obu apelacji koszty postępowania apelacyjnego zostały między stronami wzajemnie zniesione.